

Piotr L. WILCZYŃSKI

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO 2014 - ANALIZA W KONTEKŚCIE PROBLEMATYKI JEDNOMANDATOWYCH OKRĘGÓW WYBORCZYCH

Abstrakt

Wybory do Parlamentu Europejskiego oraz ich wyniki w Polsce są głównym tematem niniejszego artykułu. Bieżąca potrzeba analizy wyników powyborczych wynika z dość dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej w Polsce, a także ze zbliżających się wyborów parlamentarnych i samorządowych. Dzięki temu opracowaniu sztaby wyborcze mogą opracować swoją strategię. Z kolei wyborcy w Polsce w sposób przystępny, dzięki przedstawieniom kartograficznym mogą zapoznać się z geografią wyborczą, która dzięki dynamice zmian wydaje się być bardzo interesująca. Artykuł przedstawia obszary dominacji zwolenników poszczególnych partii w skali lokalnej i regionalnej. Uwzględniono także perspektywę czasową porównując wyniki z 2014 roku i 2011 roku. Druga część artykułu zawiera kontekst badawczy. Gdy coraz więcej obywateli jest przekonanych o niesprawiedliwości aktualnej ordynacji wyborczej przeprowadzono badania mające na celu zaprojektowanie 51 okręgów wyborczych jednomandatowych. Kontekst ten przedstawiono także w postaci symulacji wyników wyborów parlamentarnych, gdzie aktualne wyniki poparcia dla partii przeniesiono na opracowaną mapę 460 jednomandatowych okręgów wyborczych do Sejmu.

Słowa kluczowe: geografia wyborcza, wybory, Parlament Europejski, system wyborczy, demokracja, Polska 2014, jednomandatowe okręgi wyborcze.

Ucichły już echa niedawnych wyborów do Parlamentu Europejskiego i debaty na temat ich wyników, dlatego można podejść do nich w sposób naukowy, bez emocji, analizując szczegółowo rezultaty. Niniejsza analiza może posłużyć przyszłym komitetom wyborczym w nadchodzących wyborach samorządowych i parlamentarnych do lepszego przygotowania strategii wyborczej. Celem niniejszego opracowania jest uwypuklenie faktów dotyczących wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego, porównanie ich z ostatnimi wyborami parlamentarnymi oraz wywnioskowanie najważniejszych trendów w polskiej polityce. Drugim celem jest przedstawienie alternatywnej możliwości zaistnienia wyników w przypadku zastosowania innej formuły przeliczania głosów na mandaty. Bardzo popularnym w Polsce alternatywnym systemem, za którym w chwili obecnej opowiada się większość społeczeństwa, jest ordynacja jednomandatowa (większościowa i bezpośrednia). Szczegóły dotyczące tego jak ją można wprowadzić dzielią jednakże

zwolenników na dwa obozy. Dlatego w niniejszej analizie zawarto obie opcje. Geografia wyborcza, dzięki zastosowaniu opracowań kartograficznych i wizualizacji wyników wyborów, obrazuje także trendy zmian wpływów politycznych polskich partii w różnych regionach i miastach.¹

Podstawowe fakty o wyborach europejskich 2014

Zaczynając analizę wyników wyborów w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na bardzo niską frekwencję. Wyniosła ona zaledwie 23,83% spośród 30636537 uprawnionych do głosowania. Ponadto, tak jak w poprzednich wyborach, wiele głosów było nieważnych (prawie 5%).² Niskie zainteresowanie wyborami wynikać może z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich jest małe znaczenie Parlamentu Europejskiego w rzeczywistej polityce Unii Europejskiej.³ Najważniejszą rolę w niej odgrywają niedemokratycznie wybierane Komisje Europejskie.⁴ Drugą przyczyną niskiej frekwencji było prawdopodobnie powszechne w społeczeństwie polskim już od dłuższego czasu odczucie, że udział w wyborach niczego nie zmieni.⁵ Podkreśla to także fakt, że jeden głos przy tylu uprawnionych jest niewiele znaczący.⁶ Dlatego można wnosić, że do wyborów poszli głównie Ci, którzy najbardziej są zaangażowani w politykę i jest ona dla nich ważna, a także Ci, którzy mieli dość blisko położoną komisję wyborczą i dlatego nie było dla nich większym problemem oddanie głosu. Taki stan podkreśla dużo większa frekwencja w miastach niż na wsiach.⁷ Możliwe, że na niską frekwencję wpłynęły także dwie inne przyczyny. Jedną z nich jest zbyt duże skomplikowanie reguł przeliczania głosów na mandaty, zaś drugą są powszechnie znane problemy wynikające ze staroświeckiego sposobu organizacji wyborów, jak ręczne liczenie głosów i łatwość fałszowania kart do głosowania. Łatwość ta polegająca na dopisywaniu krzyżyków na karcie, w taki sposób, by głos był nieważny jest także przyczyną tak znacznej ilości takich głosów. Stawia to pod znakiem zapytania legalność wyborów i prawomocność uzyskania mandatów przez osoby, które je otrzymały. Problematyka ta była ostatnio poruszona na zebraniu eksperckim zorganizowanym w ramach obchodów 25-lecia „wolności” odnoszącej się do postkomunistycznej Polski. Eksperti zebrani w Pałacu Prezydenckim, na tej konferencji, kierowali swe uwagi zarówno na problemy zgodności z Konstytucją RP obecnego systemu wyborczego, zawartych w nim zapisach o progach wyborczych, a także o wadach i zaletach

¹ Z. Rykiel, *Polish electoral geography and its methods* (w:) *Social Space*, 1, 2011, s. 2-32.

² M. Rulka, „Wybrane problemy wyborów do Parlamentu Europejskiego” (w:) *Infos*, 8, 2014, s. 1-4.

³ E. Dydak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego: zasady i wyniki głosowania*, Scholar, Warszawa 2003.

⁴ K. Klaus, *Pojęcie i źródła deficytu demokracji w Unii Europejskiej* (w:) *Studia Europejskie*, 2, 2004, s. 53-70.

⁵ W. Wojtasik, *Istotność wyborów i jej czynniki w świadomości społecznej* (w:) *Preferencje Polityczne*, 2, 2011, s. 203-224.

⁶ K. Urbaniak, *Prawa wyborcze obywateli Unii Europejskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego* (w:) *Przegląd Europejski*, 2, 2003, s. 87-102.

⁷ R. Wiszniewski, *Europejska przestrzeń polityczna: zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wyd. Uniw. Wroc., Wrocław 2008; W. Peszyński, *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.

wprowadzenia systemu jednomandatowego oraz demokracji bezpośredniej w Polsce.⁸

W wyniku wyborów, w których Polska delegacja do Parlamentu Europejskiego miała wysłać 51 przedstawicieli, mandaty zostały rozdzielone między 5 partii, które przekroczyły 5% próg wyborczy. Najwięcej mandatów uzyskały dwie partie: Platforma Obywatelska i Prawo i Sprawiedliwość – po 19 mandatów. Na trzecim miejscu daleko za liderami uplasował się koalicyjny komitet wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, który uzyskał 5 mandatów. Pozostałe 8 mandatów zostało po równo podzielone pomiędzy Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Nową Prawicę.

W porównaniu z poprzednimi wyborami do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w czerwcu 2009 r. Polska wysłała o jednego więcej przedstawiciela.⁹ Zmniejszyła się reprezentacja dwóch partii: PO i SLD-UP. W tamtym wyborach PO miało 25 posłów, a SLD-UP 7. Zwiększyła się reprezentacja PiS, która w 2009 r. miała 15 posłów. O jednego więcej do Brukseli wysłał także PSL. Szerokim echem odbiła się w mediach porażka obecnego w polskim parlamencie ugrupowania Janusza Palikota – Europa + Twój Ruch. Kolejną burzę wzbudził niespodziewany sukces ugrupowania Janusza Korwin-Mikkego, który od ponad 20 lat odnosił porażki. Ugrupowanie to ma coraz bardziej zwiększające się poparcie i może stanowić zagrożenie dla głównych partii w przyszłych wyborach. Sporo głosów uzyskały także komitety, które nie przekroczyły progu wyborczego np. Polska Razem Jarosława Gowina i Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry. Mogą one również walczyć o przekroczenie progu w wyborach parlamentarnych 2015 r., a na pewno będą miały realne szanse w uzyskaniu miejsc w radach gmin i powiatów w niektórych regionach w nadchodzących wyborach samorządowych.

Wyniki wyborów europarlamentarnych dla partii politycznych w ujęciu regionalnym

Poparcie dla partii politycznych w Polsce nigdy nie było równomiernie rozłożone.¹⁰ Granica między dwiema opcjami politycznymi, które w danym okresie stanowiły dwa najważniejsze obozy polityczne, zwykle przebiegała wzdłuż linii oddzielającej dawne zabory. Mimo upływu czasu poglądy polityczne mieszkańców tych ziem wyrażane w poparciu dla tych partii znacznie się różniły.¹¹ Wyniki wyborów parlamentarnych 2014 r. również obrazują tę zależność (ryc. 1)

W większości dużych miast zwyciężyła Platforma Obywatelska, również w zachodniej części Polski większość głosów uzyskało to ugrupowanie. PiS zdecydowanie zdominował wschodnią i centralną Polskę, a także ziemie dawnej Galicji, ustępując PO pozycji lidera tylko w największych miastach.

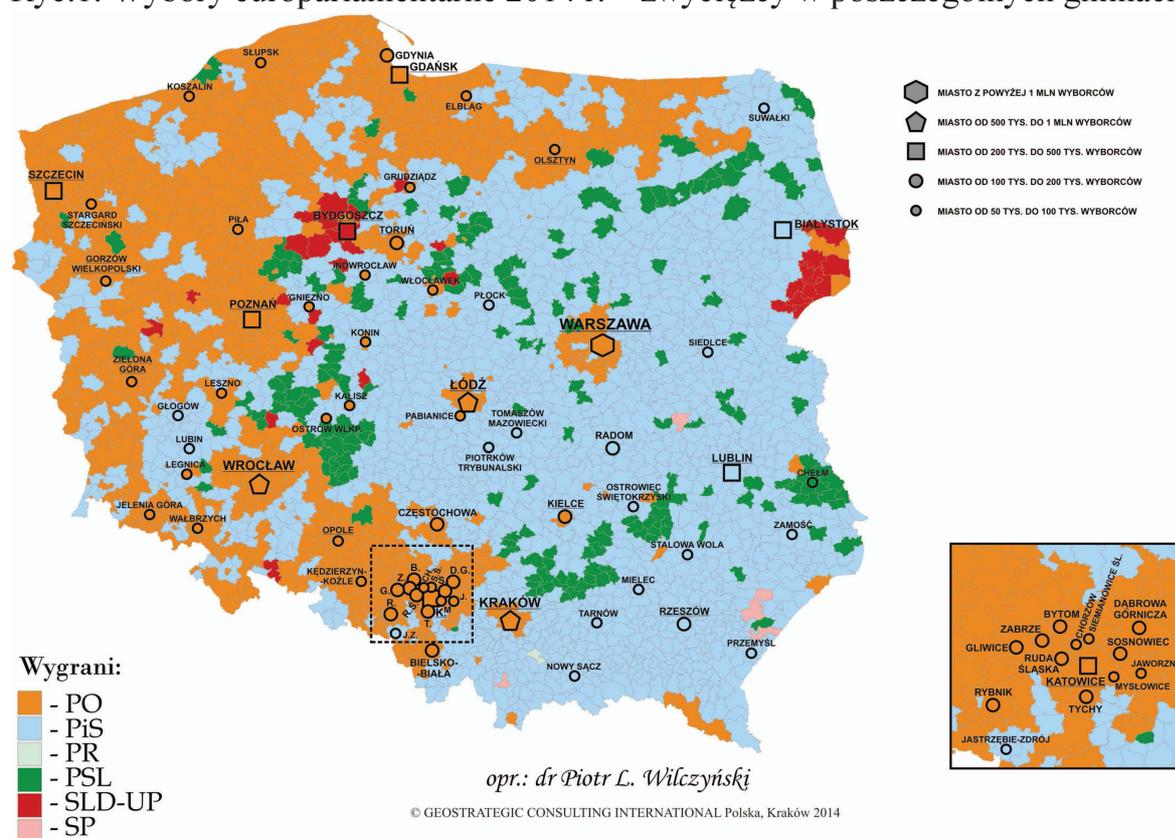
⁸ A. Kaczyński, *25-lat wolności*, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2014.

⁹ P. Dniestrzański, *Dywersyfikacja podziału mandatów w Parlamencie Europejskim* (w:) *Ekonometria*, 33, 2011, s. 32-41.

¹⁰ J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.

¹¹ M. Dajnowicz (red.), *Oblicze polityczne regionów Polski*, WSiFiZ, Białystok 2007.

Ryc.1. Wybory europejskie 2014 r. – zwycięzcy w poszczególnych gminach.

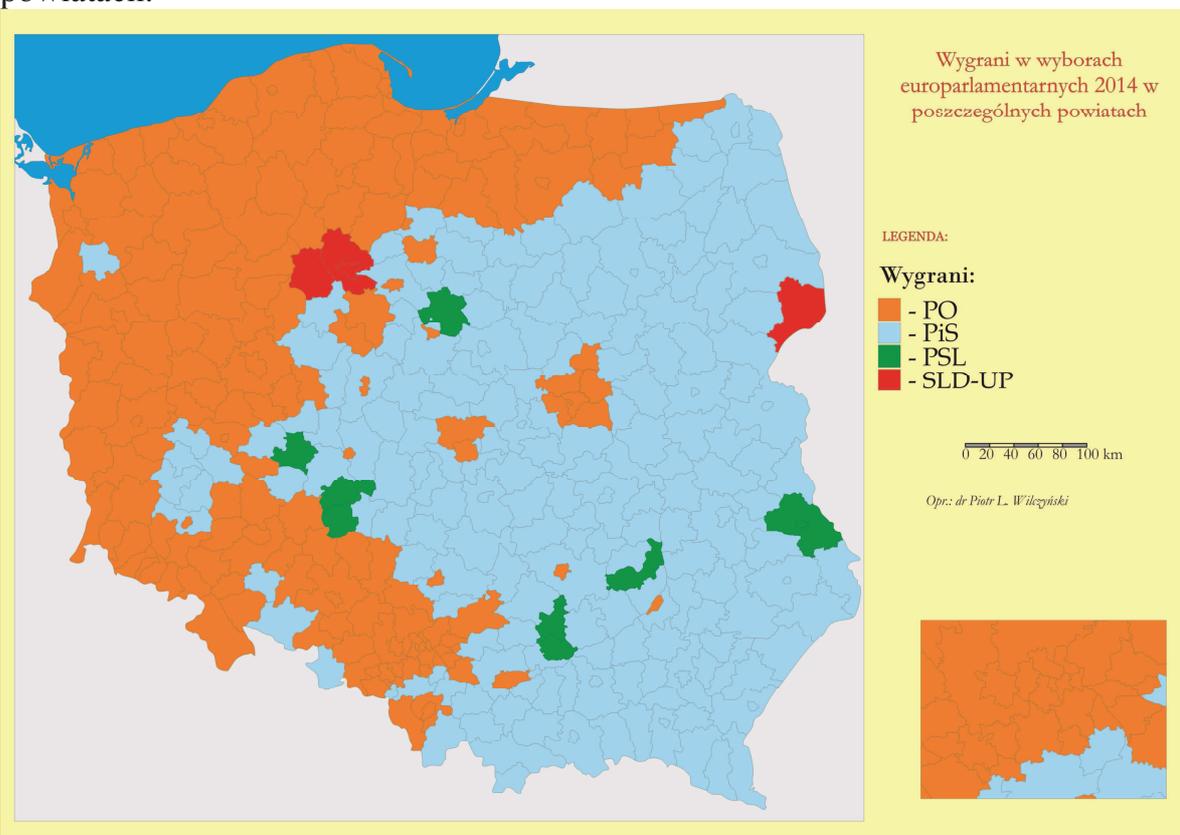


Zródło: Opracowanie kartograficzne autora dla GCI Polska, Kraków 2014.

SLD zawsze cieszyło się poparciem mniejszości prawosławnej w Polsce dlatego nie dziwi fakt zwycięstwa w zdominowanej przez ta mniejszość południowo-wschodniej części województwa podlaskiego. SLD wygrało również w Bydgoszczy i okolicach tego miasta oraz uzyskało również silną pozycję na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, lecz nie uzyskując tam 1 miejsca. PSL wygrał tylko w nielicznych obszarach Polski gdzie poparcie dla PiS i PO było wyrównane. Obszary sukcesu PSL znajdują się zatem wzdłuż wyżej wymienionej linii podziału między dawnymi zaborami: pogranicze mazursko-podlaskie, Pomorze Dobrzyńskie, Kujawy, czy południowa część Wielkopolski. Duże poparcie dla PSL dające mu 1 miejsce wykazała także ludność obszarów o charakterze rolniczym: Pomorze, Ziemi Sandomierskiej i Chełmszczyzny. Na nielicznych obszarach zwycięstwo odniosły także partie, które nie przekroczyły progu wyborczego: Polska Razem i Solidarna Polska, były to jednak pojedyncze gminy. Czwarta partia tych wyborów - Nowa Prawica, nie zwyciężyła w żadnej polskiej gminie, a mimo to uzyskała wynik pozwalający jej na wysłanie przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego.

W celu lepszego porównania analizowanych wyborów z poprzednimi, parlamentarnymi z 2011 r. sporządzono ryc. 2, przedstawiającą zwycięzców wyborów w poszczególnych powiatach. Przedstawiona ryc. 3 ukazuje to samo dla 2011 r. Okazuje się, że zarówno w jednych jak i drugich wyborach na zwycięzców w skali powiatu składają się te same cztery partie.

Ryc. 2: Wygrani w wyborach europejskich z 2014 r. w poszczególnych powiatach.

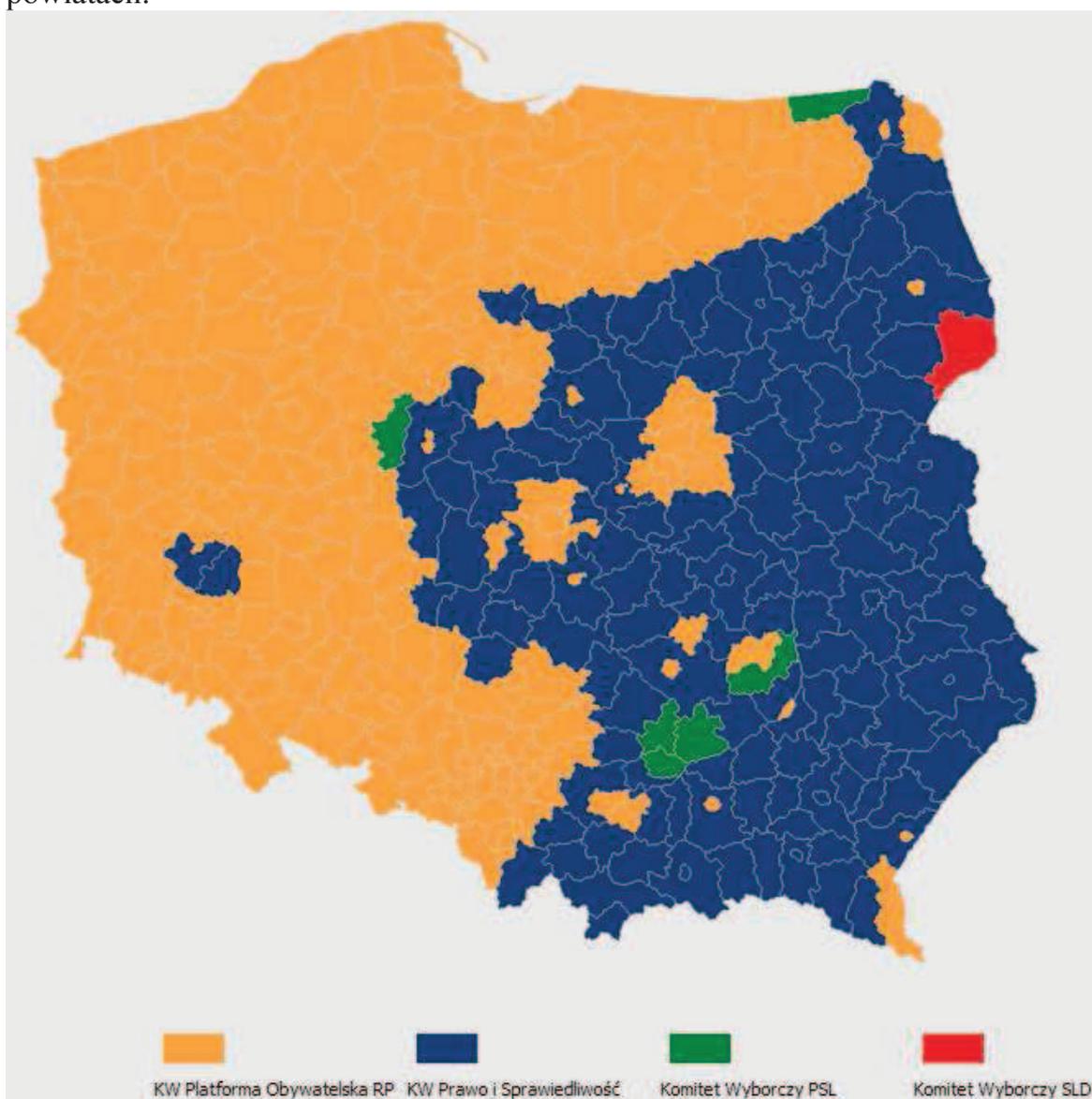


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborów przedstawionych przez PKW na stronie: <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (3-15 czerwca 2014).

Największy obszar dominacji utraciła Platforma Obywatelska. Zmniejszył się cały obszar wzdłuż granicy z powiatami zdominowanymi przez PiS. Pojawiły się nowe powiaty, w których PO przegrała na Śląsku i Pomorzu Zachodnim, oraz zmniejszyła się liczba miast na prawach powiatu, w których PO wygrała. Dramatyczny spadek poparcia dla PO na ziemiach zachodnich, w których w 2011 r. niepodzielnie rządziła przedstawia także ryc. 1, na którym widać, że obszar dominacji PO wg gmin jest bardzo dziurawy. Można domniemywać, że po ostatnich aferach partia rządząca będzie tracić dominację w kolejnych obszarach na rzecz głównie PiS, ale także innych partii jak to ma miejsce w kujawsko-pomorskim, gdzie na niektórych obszarach zwyciężyło SLD.

Porównanie wyników z 2011 i 2014 r. dla PiS wskazuje, że zdobywa ono coraz większe poparcie w obszarach graniczących z tradycyjnie głosującymi na PO oraz zaczyna wygrywać w kolejnych miastach na prawach powiatu. Największym miastem, w którym PiS teraz wygrał, a dawniej przewagę miało PO jest Białystok. Widać także zwiększenie wpływów PiS na Górnym Śląsku oraz w Śląsku Opolskim, a także w północnej części województwa dolnośląskiego i południowej części województwa wielkopolskiego. PiS sporo uzyskał również kosztem PO w województwie kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim. Z drugiej strony PiS utracił niektóre powiaty na rzecz PSL (Chełmszczyzna).

Ryc. 3: Wygrani w wyborach parlamentarnych z 2011 r. w poszczególnych powiatach.



Źródło: PKW, <http://wybory2011.pkw.gov.pl/wyn/countyCommittees-pl.html> (19 czerwca 2014).

PSL i SLD w większości utrzymały obszary swej dominacji z poprzednich wyborów, pozyskując nowe. Sukces SLD odniosło głównie w Bydgoszczy i w sąsiednich powiatach, natomiast PSL odebrał PO część południowej Wielkopolski oraz zaistniał na obszarze Pomorza Dobrzyńskiego. PSL otrzymał dobre wyniki na Lubelszczyźnie wygrywając w Chełmie i powiecie chełmskim.

Podsumowując analizę regionalną z uwzględnieniem 3-letniej perspektywy można wywnioskować, że powody do zmartwienia ma komitet wyborczy PO. Pomimo, że nadal jest to mocne ugrupowanie, to obszary jego dominacji bardzo szybko się kurczą. Komitet wyborczy PiS również sporo traci na swoim tradycyjnym obszarze dominacji, jednak zdobywa nowe tereny kosztem PO. Dla SLD sukcesem są nowe zdobycze w województwie kujawsko-pomorskim z Bydgoszczą. Komitet wyborczy PSL ma silny i stały elektorat w powiatach z

dominującą w gospodarce funkcją rolniczą. Dlatego jako sukces można uznać zdobycie pierwszego miejsca w mieście na prawach powiatu jakim jest Chełm. Wygranie nawet w mieście przez PSL może być wynikiem prób zmiany podejścia partii wobec elektoratu miast. Komitet koalicyjny Europa + Twój Ruch, który odniósł porażkę w analizowanych wyborach podobnie jak w poprzednich nie wygrał w żadnym powiecie. Nie jest to dobrą prognozą dla Nowej Prawicy, która podobnie jak wyżej wymieniona, w 2014 r. nie uzyskała zwycięstwa w żadnym powiecie. Znaczący jest jednak zwiększony udział liczby głosów na partie pozaparlamentarne w obecnych wyborach.

Trendy zmian poparcia w największych miastach w perspektywie nadchodzących wyborów samorządowych.

Najwięcej polskich wyborców skupia się w miastach. Jeszcze w tym roku Polacy będą wybierali swych przedstawicieli w wyborach do władz lokalnych. Porównując wyniki, jakie uzyskały partie w dwóch ostatnich wyborach, można pokusić się o stwierdzenie trendów jakim poddawane są poszczególne stopnie poparcia dla partii politycznych. W Warszawie, która ma najwięcej wyborców spośród polskich miast zanotowano znaczny spadek poparcia dla PO, pomimo tego utrzymuje ono pozycję lidera. Niewielki spadek poparcia zanotowały także PiS i PSL. SLD utrzymało elektorat. Znaczny wzrost poparcia uzyskały partie spoza czterech wymienionych wyżej głównych ugrupowań. W związku z tymi zmianami można spodziewać się dalszego spadku poparcia dla PO, które jednakże powinno utrzymać pierwszą pozycję w Warszawie, zaś o drugie miejsce będzie walczył PiS z SLD i z pozostałymi mniejszymi partiami z Nową Prawicą na czele.

Spośród miast, gdzie największą przewagę ma Platforma Obywatelska mają miasta śląskie, pomorskie oraz położone w zachodniej części kraju. W Szczecinie, podobnie jak w Warszawie, PO straciło znacznie na poparciu, jednak nadal pozostaje tam liderem. W mieście tym nieco większe poparcie uzyskały, w porównaniu z poprzednimi wyborami, PiS i SLD. Zwiększyło się także poparcie dla innych, mniejszych partii. W związku z tym spodziewać się można, że w nadchodzących wyborach PO uzyska znowu ok. 40% poparcia, a PiS i SLD zajmą odpowiednio drugie i trzecie miejsce z możliwym przekroczeniem progu także przez jedną z mniejszych partii. Z kolei w Gdańsku poparcie dla PO jest największym spośród wszystkich dużych miast i nadal sięga ponad 50%. W porównaniu z poprzednimi wyborami zwiększyło się znacznie poparcie dla PiS i SLD. Pozostałe partie nie odgrywają w tym mieście dużej roli. Dlatego w Gdańsku nie przewiduje się utraty pozycji przez PO, zaś poparcie dla PiS może przekroczyć 30%, a SLD 10%. Poznań był miastem o równie dużym poparciu dla PO jak Gdańsk. Jednak tutaj w porównaniu z poprzednimi wyborami PO utraciła poparcie ponad 10% wyborców. Pozostałe z czterech głównych partii tylko nieznacznie pozyskały wyborców, natomiast w dużej mierze dawny elektorat PO przeszedł do mniejszych partii z Nową Prawicą na czele. We Wrocławiu PO również zanotowało ponad 10-procentowy spadek poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami. Mimo to partia ta utrzymała się na pozycji lidera. PiS utrzymał drugą pozycję, zaś najwięcej poparcia zyskało SLD. Znacznie również zwiększyło się poparcie mniejszych partii. W związku z powyższym można się spodziewać, że w

nadchodzących wyborach PO nadal będzie tracić poparcie, lecz utrzyma pozycję lidera, na drugim miejscu nadal będzie PiS, na trzecim SLD, a próg wyborczy przekroczy prawdopodobnie Nowa Prawica. Miastem, w którym PO ma stabilną pozycję lidera z ok. 50-procentowym poparciem są Katowice. W mieście tym pod względem różnic z wynikami wyborów z 2011 roku nie zanotowano zmian większych niż 3%. Dlatego można się spodziewać, że również w przyszłych wyborach wyniki dla Katowic będą podobne. Analiza trendu w miastach Śląska, Pomorza, Wielkopolski, gdzie PO tradycyjnie ma największe poparcie oczywiście nie może brać pod uwagę wydarzeń, które mogą spowodować o wiele szybsze niż normalne zmiany w stopniu zaufania i poparcia dla partii, takie jak rozmaite afery.

W pozostałej części Polski, gdzie zwykle dominował elektorat PiS, znajduje się kilka miast o przewadze PO, w tym wcześniej wymieniona Warszawa. Należą do nich: Łódź, Kraków, Bydgoszcz. W Łodzi poparcie dla PO nieznacznie się zmniejszyło i nadal ta partia jest liderem w tym mieście. Kilka punktów procentowych w porównaniu z poprzednimi wyborami uzyskał PiS. SLD w tym robotniczym mieście tradycyjnie niegdyś głosującym za lewicą,¹² zaliczył kolejny spadek poparcia. Zwiększyło się zaś poparcie dla mniejszych partii. Przewiduje się zatem utrzymanie Łodzi w rękach PO w wyborach samorządowych, z drugim miejscem niezagrażonym dla PiS-u. Trzecie miejsce w Łodzi jest kwestią otwartą. SLD bowiem może się liczyć z dalszym spadkiem poparcia. Jedynym z wielkich miast, gdzie w tym roku SLD wygrało jest Bydgoszcz. Partia ta uzyskała tam 30-procentowe poparcie. W porównaniu z wyborami z 2011 roku jest to wzrost największy w skali kraju i wyniósł aż 21 punktów procentowych. W mieście tym PO odnotowało również największy spadek poparcia. Wcześniejsza dominacja (blisko 50-procentowa) zmniejszyła się niemal o połowę. PiS tylko nieznacznie zwiększył swój elektorat, dlatego można się spodziewać, że SLD wygra wybory samorządowe w Bydgoszczy, a także PiS wyprzedzi PO utrzymując się nadal na drugim miejscu. Znaczny spadek poparcia dla PO, choć nie aż tak dramatyczny jak w Bydgoszczy, można zauważyć również w Krakowie.¹³ Spadek poparcia tutaj dotyczy również PiS. Znaczny wzrost natomiast dotyczył trzech partii spoza dotychczasowych ugrupowań parlamentarnych. Wysoki poziom poparcia (wyższy od średniej krajowej) mają w Krakowie: Nowa Prawica, Polska Razem i Solidarna Polska. Również nieznaczny wzrost dotyczy SLD. Jednak Kraków jest aglomeracją, w której partie pozaparlamentarne łącznie cieszą się największym poparciem (blisko 30-procentowym). Dlatego można spodziewać się, że w nadchodzących wyborach PO utrzyma swoją pozycję lidera, PiS pozostanie na drugim miejscu, zaś kolejne pozycje będą przedmiotem rywalizacji między SLD a wyżej wymienionymi trzema partiami pozaparlamentarnymi.

Spośród największych miast w Polsce tylko dwa, Białystok i Lublin, były zdominowane przez elektorat PiS i sytuacja w nich po obecnych wyborach jeszcze bardziej podkreśliła tę przewagę. W Białymstoku PiS utrzymał pozycję lidera, a

¹² E. Kabath, D. Sobczak, *Elektorat głównych sił politycznych w Polsce* (w:) *Kwartalnik Geograficzny*, 2, 32-36; M. Sobczyński, *Zróżnicowanie przestrzenne postaw politycznych mieszkańców Łodzi*, Wyd. UŁ, Łódź 2000.

¹³ L. Haydukiewicz, *Electoral geography as a new mean of analyzing social change. Kraków city and Małopolskie voivodship case study* (w:) *Bulletin of Geography. Socio-economic series*, 15, 2011, s. 95-115.

elektorat pozostałych partii niewiele się zmienił choć wyraźnie spadło poparcie dla PSL, które było trzecią siłą w mieście. Dlatego spodziewać się można, że w wyborach samorządowych będą liczyć się tylko trzy siły i kolejność ich można już przewidzieć: na pierwszym miejscu PiS, na drugim PO, a na trzecim SLD. Lublin to miasto, gdzie sytuacja wydaje się podobna do tej z Białegostoku, z tą różnicą, że to SLD ma wyjątkowo niskie poparcie, zaś PSL cieszy się rosnącym zaufaniem. W Lublinie również partie pozaparlamentarne mogą wejść w wyborach samorządowych do władzy. A zatem oprócz nich, PiS będzie na pierwszym miejscu, PO na drugim i PSL na trzecim.

Takie są przewidywania dla największych miast mających obecnie ponad 200000 wyborców. Wynikają one z porównania wyników z wyborów, które odbyły się w dość dużym okresie czasu. Należy wziąć pod uwagę, że wybory samorządowe odbędą się już tej jesieni, a zatem poparcie dla partii może niewiele się różnić od tego przedstawionego w tab. 1 i 2. Z drugiej jednak strony wybory samorządowe cieszą się dużo większą partycypacją społeczeństwa i duże znaczenie w nich ma udział lokalnych i regionalnych komitetów wyborczych. Dlatego należy traktować z dużym dystansem wyżej sformułowane prognozy.

Tab. 1: Wyniki głosowania w miastach o ponad 200000 wyborców w Polsce w wyborach parlamentarnych w 2011 roku.

Miasto	Poparcie dla partii w %				
	PO	PiS	SLD-UP	PSL	pozostałe
Białystok	30	37	9	11	13
Bydgoszcz	48	24	9	3	16
Gdańsk	57	24	5	2	12
Katowice	51	23	6	3	17
Kraków	49	29	5	3	17
Lublin	34	34	5	5	22
Łódź	49	24	10	2	15
Poznań	56	20	8	2	13
Szczecin	49	23	9	2	17
Warszawa	49	27	8	2	13
Wrocław	54	25	5	2	13

Źródło: PKW, <http://wybory2011.pkw.gov.pl/> (19 czerwca 2014).

Tab. 2: Wyniki głosowania w miastach o ponad 100000 wyborców w Polsce w wyborach europejskich w 2014 roku.

Miasto	Poparcie dla partii w %				
	PO	PiS	SLD-UP	PSL	pozostałe
Białystok	28	39	11	3	9
Bielsko-Biała	42	30	7	1	20
Bydgoszcz	27	27	30	3	13
Bytom	43	22	9	3	23
Częstochowa	35	32	12	1	10
Dąbrowa Górnicza	36	21	21	1	21
Gdańsk	54	29	9	1	7
Gdynia	53	22	8	1	16
Gliwice	49	21	8	1	21
Katowice	49	22	8	1	20
Kielce	36	28	12	5	19
Kraków	38	26	7	2	27
Lublin	25	39	4	9	23
Łódź	46	28	8	1	17
Poznań	45	22	12	2	19
Radom	26	43	7	4	20
Ruda Śląska	41	28	8	1	23
Rzeszów	27	41	7	4	21
Sosnowiec	34	21	24	1	21
Szczecin	43	25	11	2	19
Toruń	37	30	13	3	17
Tychy	42	27	8	1	23
Warszawa	44	26	8	1	21
Wrocław	43	26	12	1	18
Zabrze	45	21	10	1	23

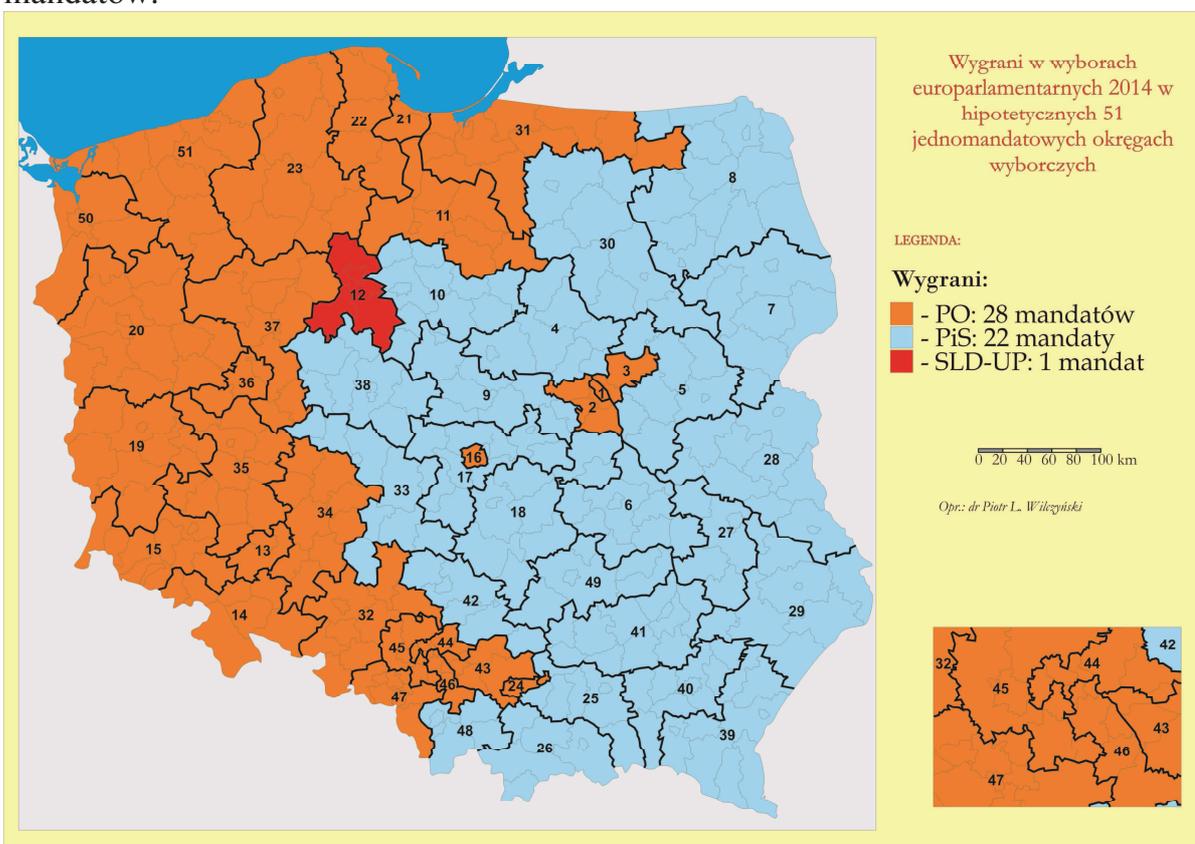
Źródło: PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (19 czerwca 2014).

Symulacja wyników wyborów europejskich w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Polska mając do wysłania 51 przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego miała wybór między ustanowieniem dwóch rodzajów ordynacji wyborczych.¹⁴ Wybory europejskie bowiem nie są wspomniane w polskiej Konstytucji, dlatego ordynacja wyborcza w tych wyborach zależy od zapisów w aktach prawnych niższego szczebla.

¹⁴ M. Chmaj, W. Skrzydło, *System wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Ryc. 4: Rozmieszczenie jednomandatowych kręgów wyborczych w wyborach do europarlamentu wraz z ugrupowaniami, które uzyskałyby w nich najwięcej mandatów.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (19 czerwca 2014).

Znane są wyniki głosowania w przyjętym obecnie trybie, natomiast orędowny tak gorąco tryb jednomandatowy stanowi zagadkę. Zasady podziału Polski na okręgi autor opublikował wcześniej¹⁵ i zostały one zastosowane również do podzielenia kraju na 51 okręgów wyborczych z tą różnicą, że wcześniejszy podział dotyczący 460 okręgów wyborczych do parlamentu przebiegał według granic gmin, zaś okręgi wyborcze do europarlamentu przebiegają według granic powiatów. Musiały zostać zastosowane tutaj dwa wyjątki i dotyczą one Warszawy i powiatu poznańskiego, które ze względu na swoje położenie oraz wielkość zostały podzielone odpowiednio według granic dzielnic lub gmin. Szczegółowe rozmieszczenie 51 okręgów przedstawia ryc. 4. Kolejną różnicą jest to, że jednomandatowe okręgi wyborcze w wyborach europejskich muszą być niezależne od granic województw, aby liczba ludności w nich była do siebie zbliżona. Jest to podstawowym warunkiem i jedną z zasad przyjętej metody podziału kraju.

Wyniki wyborów w zaprojektowanej ordynacji jednomandatowej, jak się okazuje, po podliczeniu głosów w poszczególnych powiatach znacznie różniłyby

¹⁵ P.L. Wilczyński, *Podział Polski na okręgi jednomandatowe w ordynacji sejmowej*, NETER, Częstochowa 2014.

się od tych uzyskanych w ordynacji proporcjonalnej z zastosowaniem przeliczania głosów metodą d'Hondta i progów wyborczych. Zachodnie okręgi wyborcze były by tymi, gdzie wybrany by został poseł PO. Wschodnią część okręgów wyborczych poza Łodzią oraz Warszawą z okolicami zdominowałby PiS. Okręg nr 12 zlokalizowany w kujawsko-pomorskim byłby jedynym, w którym wygrałaby koalicja SLD-UP. Podsumowując, w tej ordynacji PO uzyskałoby 28 mandatów, PiS – 22 mandaty, a SLD-UP 1 mandat. Pozostałe ugrupowania w żadnym okręgu nie uzyskałyby większości.

Symulacja wyborów parlamentarnych na podstawie wyników z maja 2014 w ordynacji proporcjonalnej i większościowej

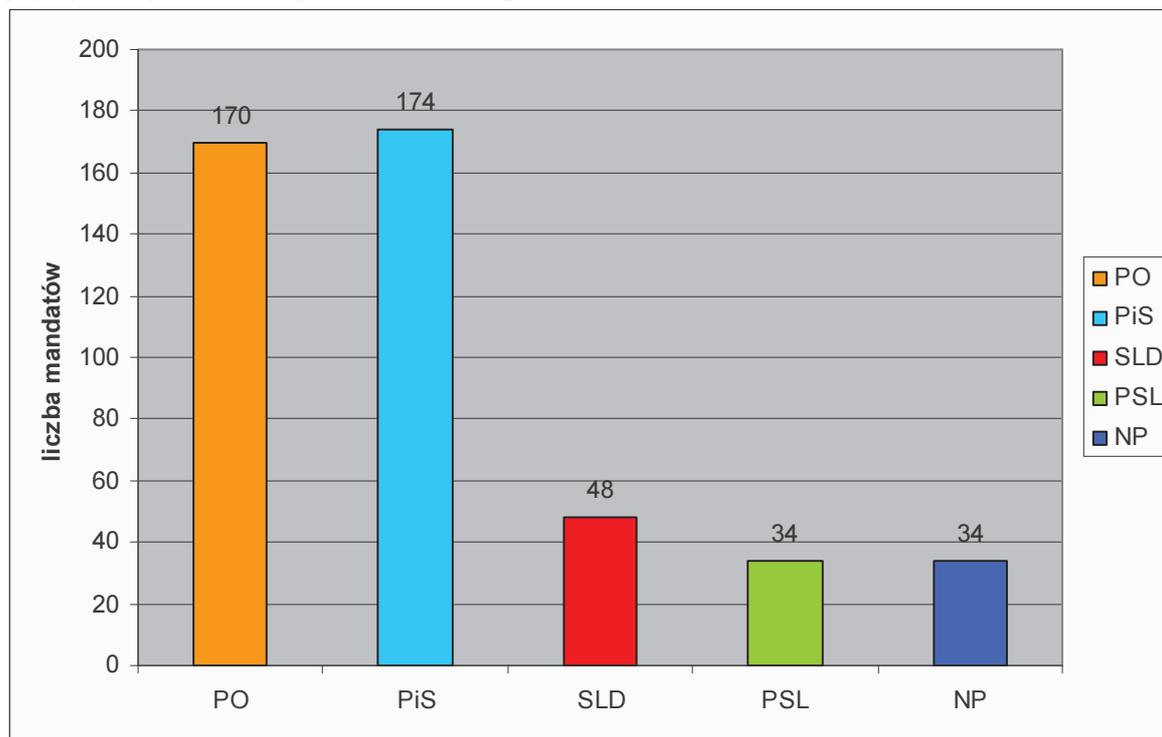
Parlament Polski składający się z 460 posłów wybieranych w okręgach wielomandatowych w ordynacji proporcjonalnej, dzięki przeprowadzonym wyborom, w których wyborcy głosowaliby tak samo jak w wyborach europejskich, z pewnością zmieniliby swój skład. Przeprowadzona analiza wyników ostatnich wyborów wskazuje, że przez zastosowaną metodę podziału kraju na okręgi wielomandatowe PiS mimo mniejszej liczby głosów zyskałoby więcej mandatów niż PO. Obie partie musiałyby nawiązać ze sobą współpracę lub zawiązać koalicję z przynajmniej dwoma z pozostałych ugrupowań, które przekroczyły próg wyborczy by uzyskać większość w parlamencie. PiS uzyskałoby 174 posłów, PO niewiele mniej, bo 170, SLD – 48, zaś PSL i Nowa Prawica po 34 (ryc. 5). Przedstawione hipotetyczne wyniki nie zawierają możliwego wejścia do parlamentu przez niedyskryminowane progiem wyborczym mniejszości narodowościowe. Wybory do parlamentu odbywają się w okręgach wyborczych, na które poszczególne województwa są podzielone. Szczegółową liczbę głosów na poszczególne partie, które przekroczyły próg 5% w poszczególnych województwach przedstawia tabela 3.

Jak wspomniano wcześniej, zwolennicy zmiany ordynacji wyborczej na większościową podzieleni są między sobą pod względem szczegółów, które można włączyć do dwóch różnych nurtów. Zwolennicy pierwszego z nich uważają, jakoby należało wprowadzić jednomandatowe okręgi wyborcze w całej Polsce bez żadnych wyjątków. Druga grupa uważa, że tak jak na Węgrzech,¹⁶ w Polsce powinny być okręgi jednomandatowe oraz niekiedy okręgi kilkumandatowe (dotyczy to w ich opinii głównie dużych aglomeracji, których nie ma sensu dzielić na kilka okręgów). W tych okręgach kilkumandatowych ordynacji mieszanej można by nadal stosować dotychczasową metodę przydziału mandatów, co byłoby kompromisowym rozwiązaniem między jedną a drugą skrajnością.

Przeliczenie głosów w 460 sejmowych jednomandatowych okręgach wyborczych wskazuje, że gdyby wybory odbyły się w tej ordynacji, a wyborcy głosowaliby tak samo jak w niedawnych wyborach europejskich, to do parlamentu weszłyby tylko 4 partie.

¹⁶ S. Kubas, *Wpływ węgierskiego systemu wyborczego na wyniki wyborów do Zgromadzenia Krajowego i Parlamentu Europejskiego w latach 1990–2009* (w:) *Studia Wyborcze*, 9, 2010, 117-141.

Ryc. 5: Liczba mandatów, które mogłyby uzyskać partie w wyborach w maju 2014, gdyby odbywało się głosowanie do parlamentu.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (19 czerwca 2014).

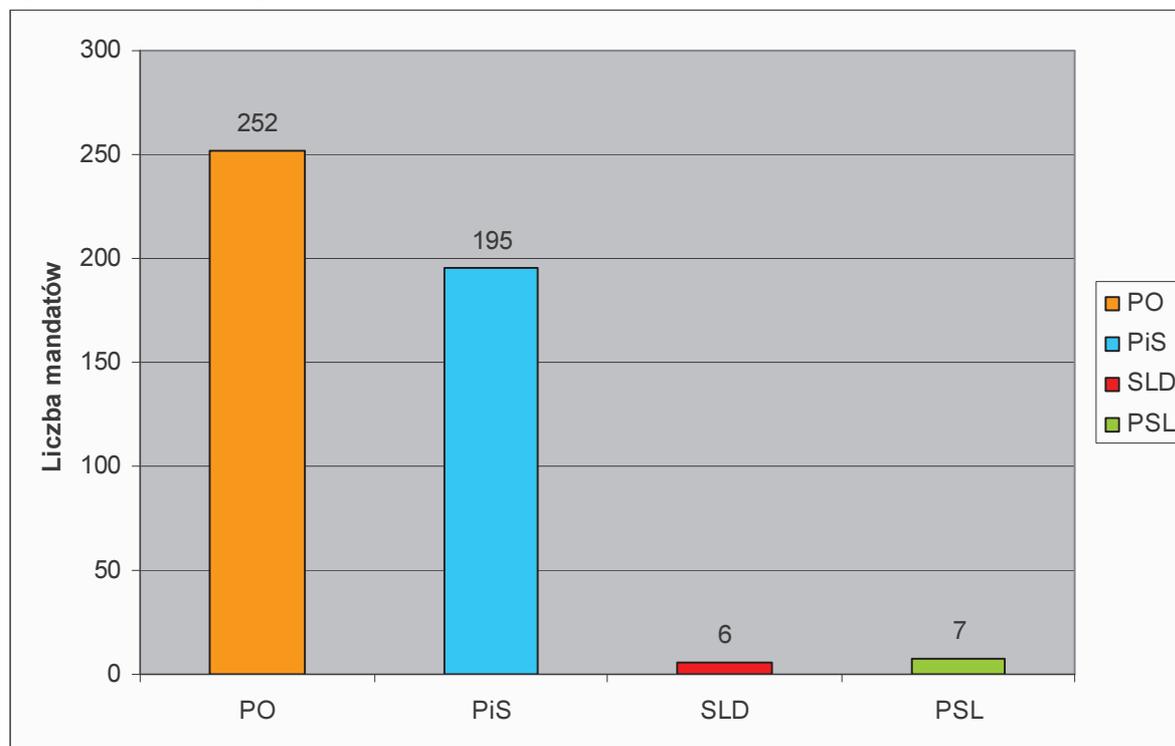
Tab.3: Liczba głosów oddanych na partie, które mogłyby się dostać do parlamentu w świetle wyników głosowania w wyborach z maja 2014 roku zbiorczo wg województw.

Okręgi	Mandaty	NP	PiS	PO	PSL	SLD
Dolnośląskie	34	36901	146448	195696	19038	64864
Kujawsko-pomorskie	25	20753	96663	100430	32507	74833
Lubelskie	27	27482	164578	64889	70055	21248
Lubuskie	12	10464	38935	51830	9588	25096
Łódzkie	31	29202	177654	149474	29615	35344
Małopolskie	41	58362	241351	186205	27627	40579
Mazowieckie	63	77465	380548	383837	80357	81657
Opolskie	12	10714	32994	56817	9049	13693
Podkarpackie	26	28474	196247	73381	28927	18761
Podlaskie	14	14553	87198	42117	19654	18421
Pomorskie	26	30324	117620	218962	14817	35164
Śląskie	55	73573	234515	337478	18480	79543
Świętokrzyskie	16	14031	66273	46125	30914	22169
Warmińsko-mazurskie	18	13859	53114	63424	16567	23001
Wielkopolskie	40	40540	142675	192801	61431	74695
Zachodniopomorskie	20	18889	70037	107749	12220	38251

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (19 czerwca 2014).

Najwięcej mandatów i bezwzględną większość uzyskałoby PO, które miałyby 252 mandaty poselskie. Na drugim miejscu uplasowałby się PiS, który dysponowałby 195 miejscami w parlamencie. Pozostałe partie tj. SLD i PSL uzyskałyby odpowiednio 6 i 7 mandatów (ryc. 6 i 7).

Ryc. 6: Liczba mandatów, które uzyskałyby partie w ordynacji większościowej, gdyby wybory odbyły się w maju 2014, a wyborcy głosowali tak samo jak w wyborach do europarlamentu.



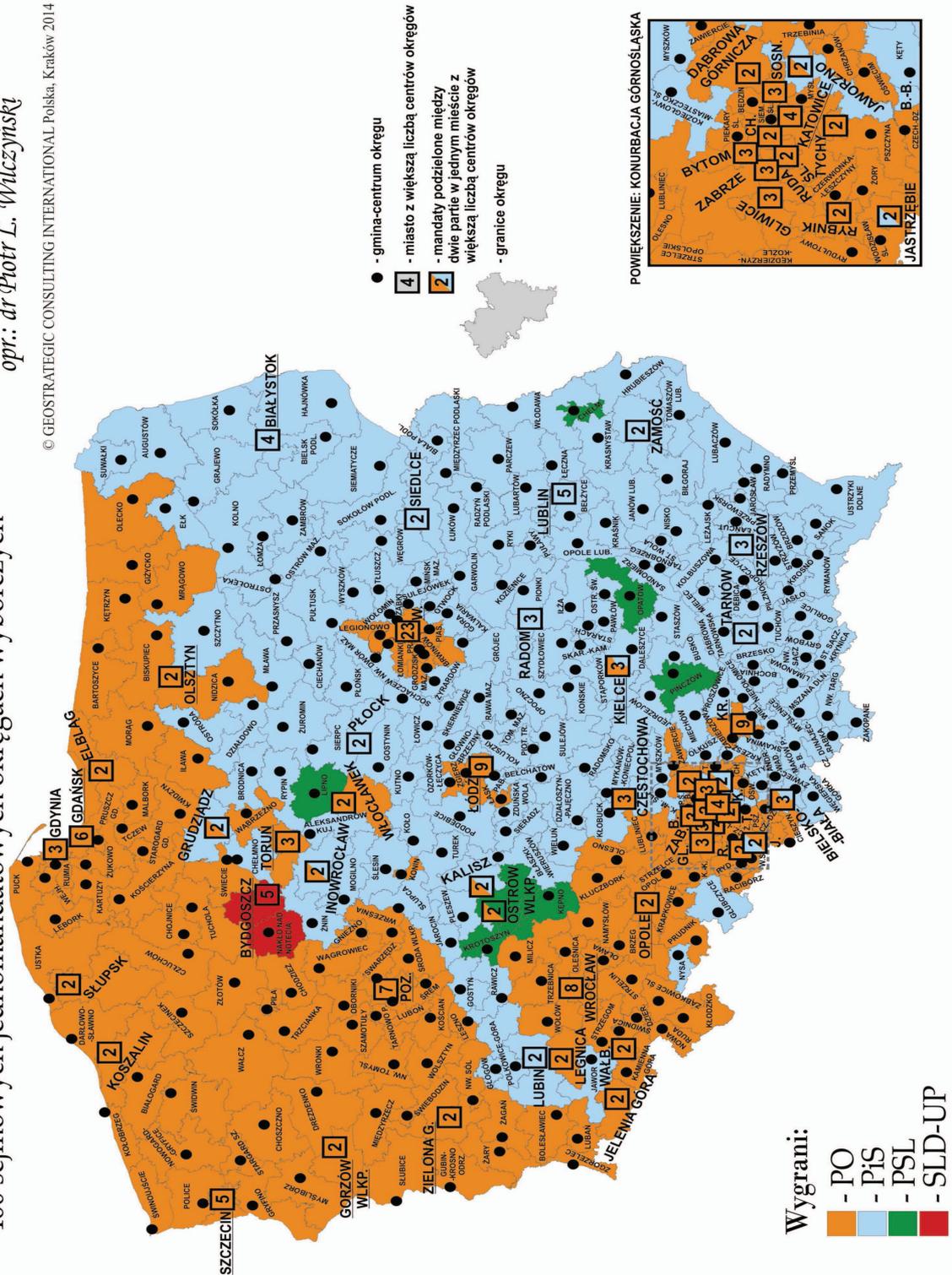
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (19 czerwca 2014).

Zwolennicy ordynacji mieszanej, gdzie miasta miałyby możliwość stanowienia okręgów z większym niż 1 liczbą mandatów w zależności od liczby wyborców ustanowiliby nieco odmienny skład parlamentu, gdyby mieli taką możliwość. Proponowany przez nich system wyborczy sprawiłby, że w miastach, a przynajmniej w zdecydowanej większości z nich, mandaty byłyby dzielone głównie między PiS a PO, ale także inne partie. Sprawiłoby to wyraźną różnicę z ordynacją jednomandatową, bowiem w miastach dominującą rolę, jak stwierdzono wcześniej, zwykł odgrywać elektorat PO. W takich miastach, gdzie w ordynacji większościowej wszystkie mandaty trafiały do PO, w sytuacji zastosowania ordynacji mieszanej, PO musiałoby oddać część mandatów PiS i innym partiom. Szczegółowy rozkład mandatów przedstawia ryc. 9. W świetle zastosowanej ordynacji jednomandatowej, ale z opcją wielomandatowych okręgów aglomeracyjnych, podział mandatów w sejmie wyglądałby o wiele inaczej w związku z wyżej przedstawioną sytuacją (ryc. 8).

Wybory europejskie 2014 - zwycięzcy w poszczególnych 460 sejmowych jednomandatowych okręgach wyborczych ordynacji większościowej

opr.: dr Piotr L. Wilczyński

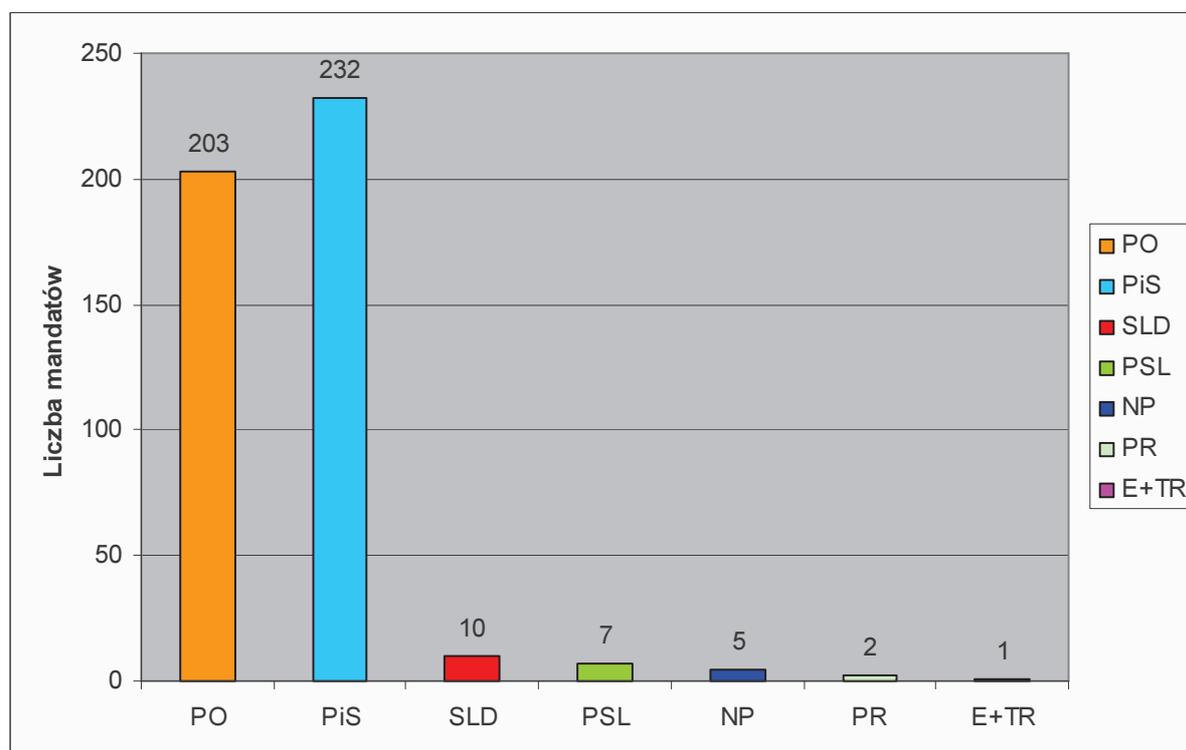
© GEOSTRATEGIC CONSULTING INTERNATIONAL Polska, Kraków 2014



Źródło: Opracowanie i metoda własna z uwzględnieniem danych PKW dla GCI Polska.

W przeciwieństwie do ordynacji jednomandatowej, PiS okazałyby się zwycięzcą miałyby większość parlamentarną (232 mandaty). PO byłoby na drugim miejscu z dużo słabszym wynikiem niż w opcji jednomandatowej, gdyż uzyskałoby 203 miejsca w parlamencie. SLD uzyskałoby 10 mandatów, PSL - 7 mandatów, Nowa Prawica - 5 mandatów, Polska Razem – 2 mandaty. W ordynacji mieszanej, oprócz wyżej wymienionych, jednego posła uzyskałoby ugrupowanie Europa + Twój Ruch.

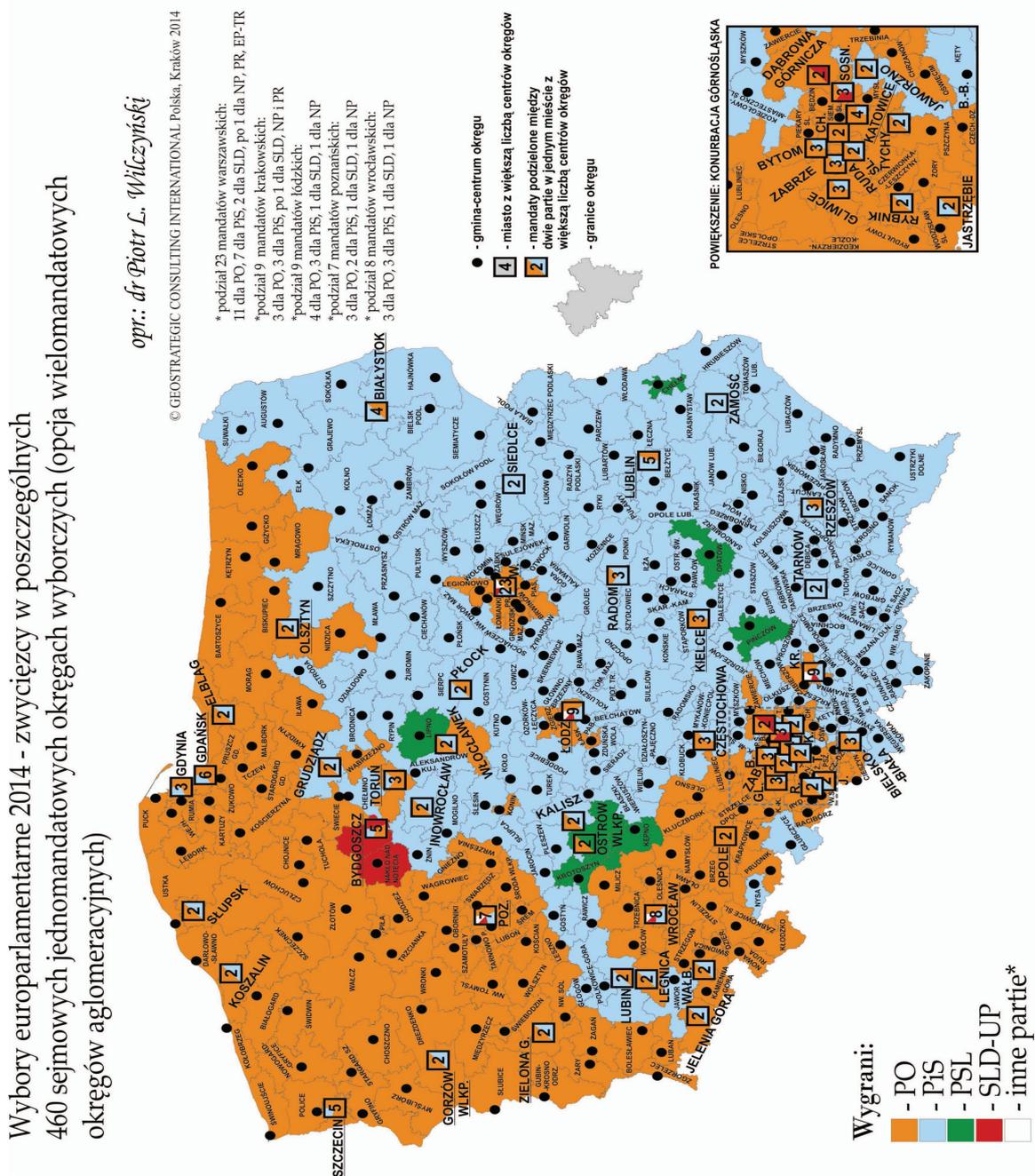
Ryc. 8: Liczba mandatów, które uzyskałyby partie w ordynacji mieszanej, gdyby wybory odbyły się w maju 2014, a wyborcy głosowali tak samo jak w wyborach do europarlamentu.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/> (19 czerwca 2014).

Za bardziej korzystną od jednomandatowej dla siebie ordynację mieszaną mogłyby uznać oprócz PiS także SLD oraz pozostałe mniejsze partie, które dzięki niej dostałyby się do parlamentu. Byłoby to możliwe dzięki wspomnianej wcześniej redukcji poparcia PO w aglomeracjach na korzyść partii z kolejnych miejsc. Przykładem może być Warszawa, która w jednej i w drugiej opcji dzięki swej liczbie wyborców miałaby prawo do umieszczenia w parlamencie 23 posłów. W przypadku ordynacji większościowej Warszawa podzielona na 23 równe okręgi dałaby wygraną 23 posłom PO, zaś w ordynacji mieszanej głosy dzielone byłyby proporcjonalnie i zamiast 23 posłów PO uzyskałoby tylko 11 miejsc. 7 posłów z Warszawy byłoby dla PiS, 2 dla SLD oraz po 1 dla Nowej Prawicy, Polski Razem, Europy+Twojego Ruchu (ryc. 9).

Ryc. 9: Zwycięzcy w poszczególnych 460 sejmowych jednomandatowych okręgach wyborczych ordynacji mieszanej.



Źródło: Opracowanie i metoda własna z uwzględnieniem danych PKW dla GCI Polska.

Podsumowanie

Analiza wyników wyborów z maja 2014 roku wskazuje przede wszystkim na redukcję poparcia dla partii parlamentarnych wyrażoną w niskiej frekwencji oraz w mniejszej liczbie głosów oddanych na te partie niż w 2011 roku. Porównanie wyników partii w poszczególnych regionach wskazuje na to, że obszar uprzednio zdominowany przez PO zmniejsza się na korzyść PiS, SLD i PSL. Obszar dominacji PiS mimo że powiększa się kosztem PO, to gdzieś tam przechodzi również w ręce PSL. Nowa Prawica, która uzyskała mandaty i przekroczyła próg

wyborczy w ostatnich wyborach nie ma nigdzie w Polsce poparcia tak dużego, by dać temu ugrupowaniu pozycję lidera. W odróżnieniu od Solidarnej Polski czy Polski Razem nie ma nawet pojedynczej gminy, w której partia ta uzyskałaby najwięcej głosów. Wyniki oraz przedstawione mapy wskazują, że PO pomimo, że nadal mocne jest w tej chwili „kolosem na glinianych nogach”. PiS mimo, że zyskuje kosztem PO to w ogólnej ocenie również traci. SLD zdobywa silną pozycję w Bydgoszczy i w części województwa kujawsko-pomorskiego. PSL także zachowuje swoją pozycję zyskując przewagę na nowych terenach, takich jak Chełmszczyzna, południowa część Wielkopolski oraz część kujawsko-pomorskiego. Uzyskane wyniki wskazują na całkowitą porażkę Europy + Twojego Ruchu oraz na sukces Nowej Prawicy. Nie przekroczenie progu wyborczego Polski Razem i Solidarnej Polski, które uzyskały większość w niektórych gminach pomimo porażki w skali całego kraju, stanowi dobrą prognozę dla tych ugrupowań na niektórych obszarach w wyborach samorządowych.

Uwzględniona perspektywa zmiany ordynacji wyborczej w wyborach do Parlamentu Europejskiego wskazuje na olbrzymi wpływ na wyniki wyborów metody liczenia głosów i przeliczania ich na mandaty. Otrzymane rezultaty w wyborach w przypadku stosowania ordynacji większościowej byłyby o wiele korzystniejsze dla Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Pozostałe partie opozycyjne uzyskałyby dużo mniejsze lub żadne miejsce w europarlamencie. Wprowadzanie jednomandatowych okręgów wyborczych dla wyborów parlamentarnych wymagałoby zmiany Konstytucji, co możliwe byłoby jedynie wtedy, gdyby PO uzyskało o wiele lepszy wynik. Ukazane mapy rozmieszczenia okręgów jednomandatowych zarówno w wyborach do Parlamentu Europejskiego i Polskiego wskazują na dominację dwóch partii: PO i PiS-u. Pamiętać jednak należy, że zmiana reguł wyborów, wpłynęło by także na zmianę preferencji wyborczych. Pozostałe partie mają charakter regionalny lub na tyle mniejszościowy, że poparcie dla nich nie przekładałoby się na pozycję w parlamentach polskim ani europejskim. Jedynie zastosowanie kompromisowej opcji mieszanej byłoby dla tych ugrupowań mniejszych w pewnym stopniu sensowne, gdyż dzięki zlikwidowaniu przy tej okazji progu wyborczego nie musiałyby się one martwić spadkiem poparcia poniżej określonego procentu. Z drugiej strony na przykład Nowa Prawica czy PSL w wyborach proporcjonalnych uzyskałyby po 34 mandaty w Parlamencie Polskim, a w opcji mieszanej i większościowej poniżej 10. Warto jednakże rozważyć ewentualność wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych lub nawet w niektórych wyborach elementów demokracji bezpośredniej, które to byłyby możliwe dzięki postępowi technologicznemu. Było to przedmiotem debaty ekspertów w pałacu prezydenckim z okazji 25-lecia porozumień okrągłostołowych. Zebrani eksperci sformułowali szereg stanowisk mówiących o zagrożeniach dla wolności oraz koniecznych zmianach ustrojowych. Jednym z nich było właśnie zagadnienie ordynacji wyborczej. Przedstawiona analiza umożliwiła porównanie efektów proponowanych zmian na rezultaty wyborów, co było też celem niniejszego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

1. Bartkowski, J., *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
2. Chmaj, M., Skrzydło, W., *System wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
3. Dajnowicz, M. (red.), *Oblicze polityczne regionów Polski*, WSFiZ, Białystok 2007.
4. Dniestrzański, P., *Dywersyfikacja podziału mandatów w Parlamencie Europejskim* (w:) *Ekonometria*, 33, 2011, s. 32-41.
5. Dydak, E., *Wybory do Parlamentu Europejskiego: zasady i wyniki głosowania*, Scholar, Warszawa 2003.
6. Haydukiewicz, L., *Electoral geography as a new mean of analyzing social change. Kraków city and Małopolskie voivodship case study* (w:) *Bulletin of Geography. Socio-economic series*, 15, 2011, s. 95-115.
7. Kabath, E., Sobczak, D., *Elektorat głównych sił politycznych w Polsce* (w:) *Kwartalnik Geograficzny*, 2, 32-36
8. Kaczyński, A., *25-lat wolności*, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2014.
9. Klaus, K., *Pojęcie i źródła deficytu demokracji w Unii Europejskiej* (w:) *Studia Europejskie*, 2, 2004, s. 53-70.
10. Kubas, S., *Wpływ węgierskiego systemu wyborczego na wyniki wyborów do Zgromadzenia Krajowego i Parlamentu Europejskiego w latach 1990–2009* (w:) *Studia Wyborcze*, 9, 2010, 117-141.
11. Peszyński, W., *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.
12. Rulka, M., *Wybrane problemy wyborów do Parlamentu Europejskiego* (w:) *Infos*, 8, 2014, s. 1-4.
13. Rykiel, Z., *Polish electoral geography and its methods* (w:) *Social Space*, 1, 2011, s. 2-32.
14. Sobczyński, M., *Zróźnicowanie przestrzenne postaw politycznych mieszkańców Łodzi*, Wyd. UŁ, Łódź 2000.
15. Urbaniak, K., *Prawa wyborcze obywateli Unii Europejskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego* (w:) *Przegląd Europejski*, 2, 2003, s. 87-102.
16. Wilczyński P. L., *Podział Polski na okręgi jednomandatowe w ordynacji sejmowej*, NETER, Częstochowa 2014.
17. Wiszniowski, R., *Europejska przestrzeń polityczna: zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wyd. Uniw. Wroc., Wrocław 2008
18. Wojtasik, W., *Istotność wyborów i jej czynniki w świadomości społecznej* (w:) *Preferencje Polityczne*, 2, 2011, s. 203-224.
19. www.pkw.gov.pl

SUMMARY
Elections to the European Parliament 2014 –
Analysis in the Context of Single-Member Districts

European Parliament elections and their results in Poland are the main subject of this paper. Current need of electoral results analysis was undertaken because there are two next elections incoming this and next year in Poland: local and parliamentary. On basis of this research political parties could work on their strategy before those elections. Moreover, in easy manner, due to numerous maps and tables, every citizen might get familiar with electoral geography, which has become very dynamic recently and thus very interesting. This paper shows areas of main parties supporters domination in local and regional scale. Furthermore, it takes into consideration time scale 2011-2014, what allows comparative study of elections results. Second part of this paper is about single-mandate constituencies as an alternative for current, criticized electoral system in Poland. There are shown 51 projected constituencies for European Parliament mandates from Poland, and 460 constituencies for Polish parliamentary elections as well as simulations of all results in them.

Key words: electoral geography, elections, European Parliament, electoral system, democracy, Poland 2014, single-member districts.